

ko najlepszego zabezpieczenia Francji i gwarancji pokoju w Europie i na całym świecie.

ROMANS PRZEKŁĘTA

TLUMACZENIE
Z FRANCUSKIEGO

(Ciąg dalszy).

Temi pieniędzy będziemy mogli zapłacić robotników i najpiękniejszych dostawców.
— Sprzedam wszystko! — zawołała matka — aby tylko uniknąć bankructwa i żeby ty mi pozostał, to wszystko, czego żądam, a nieda mi nie przeraża!

Lekkie pukanie do drzwi przerwało rozmowę. Michał wstał.

— Panie — rzekł — pan Mornas czeka na pana w burze. Strasznie arogancko wygląda, nie wróży nie dobrego z jego wizyty.

Randal zszedł do biura.

Młodziś, budowy herkulowej, małego wzrostu jak prawie wszyscy urodzeni w górach, siedział w fotelu, przerywał czas wycie i czekał na Randal'a.

Słowo soborczy go wchodzącego, nie poruszyło się, i z brodą opartą na galecie ogromnej łaski, nie drgnął nawet.

Podniósł tylko dłoń, okrzyk oczy na Piotra, popatrzył i nareszcie zdecydował się powstać.

— Dzień dobry, panie Randal — rzekł, rzucając fabrykantowi spojrzenie chłodne. Przybyłem umówić z Wogezach, żeby pomógł z panem o położeniu. Jeśli dodam do wksieli niezapłaconych, to, które są w obgu, dochodzą do sumy dwustu trzydziestu tysięcy franków.

Taką jest suma, którą obecnie jestem ci panu winien. Wprawdzie moje tartaki idą i prosperują, lecz tylko pod warunkiem, żebyś mi mógł płacić robotników i kupić za gotówkę potrzebne drzewo. Odtąd, jak pan to wie, tak dobrze, jak i ja, nasze Wogezach idą, nam tylko jodły, i muszę być jestem robić duże zakupy za granicą, i to drzewa wytworne, które bardzo drogie kosztuje. A wystarczy dwóm klientom takich, jak pan, żeby mnie w krótkim czasie zrujnować.

Potem dodał tonem ochrypiłym:

— Musi pan zapłacić moje wksieli, i to jak najprędzej. Pan Michał proponował mi układy, których przyjąć nie mogę.

Piotr Randal słuchał Mornas'a i ani jeden muskuł w twarzy jego nie drgnął, lecz błyski smutek rozlał się na twarzy jego mizernej.

— Nie odś — zapytał handlarz tonem obrażającym — co pan odpowie?

— Allez, panie, wiesz przecie, iż jest dla mnie niepodobnieliśmy zapłacić w tej chwili; potrzebuję czasu, zwłoki.

Włecz to bankructwo!

— Bankructwo! Allez to ruina, i hańba, dla nas wszystkich!

— Zapłać pan wksieli!

Gruby pan nie umiał nie innego powiedzieć. W oczach Randal'a ukazały się łzy, które napróżno starał się powstrzymać.

Mornas pojął:

— Nie szeszesz pan zapewniać mnie, że nie masz kredytu. Znajdziesz pan z pewnością bankierów, którzy przyjdą ci z pomocą. Co do mnie, powiedziałem: jeżeli przed moim wyjazdem z Paryża nie dotrzymasz pan zobowiązań, rozpocznę kroki sądowe.

— Bakruti! Oh! moi Boże!

Pomyślał o starej matce, którą ta katastrofa zabije i pot szlany twarz mu zwilżył.

A gdy zmartwienie zabije starą matkę, kto wychowa jego Giselę ukochaną? kto jego pocieszy, kiedy żałoby, nie będzie mógł czerpać energii w duszy tej raczej kobiety, a zawsze takiej dobrej!

Zawołał:

— Panie, aleś to potworne! Wiesz dobrze, że jestem uczciwym człowiekiem, że ci zaplać; że z czasem, niedługo, firma się podniesie; będzie znów kwitowała. Pomimo wszystko, jestem jeszcze najpiękniejszym fabrykantem przedmieścia. Od dawnych lat jestem pan naszym dostawcą. Oficje mój pomógł panu do sprowadzania maszyn, robiąc u pana znaczne zakupy. Kiedyś pan przyszedł pierwszy raz do niego, do tego biura, miałeś tylko mały tartak w Wogezach; z łaski mojego ojca powiększyłeś go, on to pana zrobił tem, czym jesteś. A daś, kiedyś z łaski potrzebuję, żebyś mi rękę podał, odpychasz mnie i grozisz synowi człowieka, który był twym dobroczyńcą!

— Jelił pan z tej strony zaczynaś, to zmiechu gońcie, rzekł Mornas, prostując małą a śmiech swój głowę. — Nie panie Randal, firma jeszcze się nie podnieśli, upadła na zawsze. Idźcie jeszcze, to prawda; notowana jest na rynku paryskim — a jednak nie placisz wierzycielom. Lecz żyjesz, jak księż; w swoich stajniach są najpiękniejsze ekwipy; liczny zastęp galonowanych lokajów służy panu.

— Konie i powozy sprzedane, i nie mam lokajów.

— Od pańskiego obniżenia niski sumy bażeczne. Żona pana, piękna Irlandka, jak ją nazywano, wyrzucała jednego dnia tyle, że biedny robotnik żyłby za to miesiąc cały. Chciało się panu zbliżyć z arystokracją; słabość ta droga pana kosztowała, a próżność pana doprowadziła do zrujnowania dużo ludzi; ale ja nie pozwolę się oszukać.

Po chwilowym milczeniu, mówił dalej:

— Daś ja prowadzę dzień z najmniejszej szych tartaków w Wogezach, jestem bogaty, to prawda, lecz wiem, kosztam jakich trudów i pracy zebrałem majątek. Chcę, żeby mój mały synek — mój Daniel, który niedługo skończy lat dwa — nie skończył z mojej pracy i pieniędzy, tak

ciężko zarobionych. Wybierzcie sobie powołanie, jakie będzie chciało: moje zostało wsiadką drzewi mu otworzy. Dla niego pracuję, bez wzięcia i nie mam pieniędzy do wyrzucenia oknami! — Wszyscy djabli, dwóch takich, jak pan, klientów, puszczyli mi z torban!

Randal, z głową na pierśkach spuszczone, nie mógł ani słowa.

Prawdą było wszystko co ten człowiek powiedział.

Helietta i on zrujnowali ten dom kwitnicy, w którym dawniej robili się milionowe transakcje.

— On głównie, on, głowa rodziny, winien — że tolerował maraństwo żony.

A potem, czy nie złożył na barki Michała całej odpowiedzialności, sam zaledwie zajmując się interesami, a żeby cały poświęcić się niegodnej, która go tak haniebnie porzuciła...

Obwiniał się — Zrujnował najpierw matkę, a potem córki, swoje ulubione córki.

Kiedy podniósł ciężką głowę, Mornas'a już nie było. Na jego miejscu, szargbiony, ze spojrzeniem zamglonym, z czołem na ramkach trzęsących opartem, siedział Michał sławny.

— Cóż więc? — zapytał.

Ten człowiek udał się na drogę sądową mój biedny Michał. A ty, co się z tobą stanie? — mówił Randal, śmiejąc się z jego starca. — Co się z tobą stanie? — Interes byłby wstrzymane, wszystkie nasze składy wyprzedać, pozostałoby nam tylko zamknąć puste magazyny.

Michał milczał.

I to ja ciebie zrujnowałem, ja zabrałem chleb ciębiego zapewnienia, owoc trzydziestyletnich trudów. Oh! to straszne!

— Nie zajmuj się mną, panie — rzekł Michał łagodnie — znajdę zajęcie z pewnością. Wreszcie, stary kawaler, nie wiele potrzebuje... Tylko muszę się wynieść z mojego mieszkania, i to mi najbardziej martwi. Trzydzielić pięć lat mieszkałem niedaleko Bastylii, w mojem gniazdku elegancji! Lecz mniejsza o to! sprzedam, co będzie za wiele i po wszystkim!... Nie tem się martwię, o nie, lecz idzie mi o pańską matkę starą i dziecko.

— Oh! Michał! Michał!

— Pani i dziecko... Oto, co powinno nas zajmować, panie. Lecz jest pan młody i dla siebie radę. Jeśli sprzedasz wszystko, załóżysz interes gdzieś indziej. Dużo klientów wernie do pana powróci!

— Zakładam interes na nowo? Z czem, mój biedny Michał?

— Trzeba jednak, żebyśmy znaleźli punkt wyjścia.

— Najlepszy punkt wyjścia, w łeb sobie państwo! — rzekł Randal — może wtedy Mornas uługuje się nad starą kobietą i dzieckiem!

Michał nie odpowiedział.

Może nie słyszał; głuchy był trochę stary kasper. A w dodatku tak był wstrząśnięty; tak zmartwiony, że pomimo woli grube łyzy płynęły po jego widzieli twarzy.

Randal wyszedł i zamknął się w swoim gabinecie.

Wieczorem matka przyszła zabrać go na obiad.

Poszedł, lecz nie tknął żadnej potrawy.

Z głową, w tył przechyloną, wyprostowaną, z oczyma błędnymi, wyglądał, jak gdyby gdzieś myślał gonąc.

Był w poletku człowieka, który widzi przed sobą przed sobą, a przed zrujnowaniem się w nią robi obuchunek sumienia.

W tej ostatniej godzinie, ostatniej chwili, spędzonej z rodziną, nieszczęśliwy doświadczył strasznego bólu.

— Nie jest? — zapytała matka niespokojna.

— Nie jestem głodny, matko.

Badała go oczyma z dalszym uporem, chcąc czytać w myślach syna. A on czuł na sobie niepokój wyrazu matki.

Odgadywała, że Piotr miał przykrych przeprawę z panem Mornas.

Czyż nie przywykła czytać w głębszych skrytych serce tego syna, tak bardzo kochanego, jej cięśla, jej dziecka, jednego synu, która ją po dala nie odpowie jej wcale.

Wstał od stołu, lecz zamiast zejść do kasy, udał się do gabinetu, wykroczenia jakiejś roboty, którą Helietta jeden jeszcze mocnych perfum, jakiego mała kobieta wylicznie lubiła.

Wchodząc do tego buduaru, serce Piotra, jakby się rozdarło; wydawało mu się, że jest w pokoju, z którego tylko co trunne wyniesiono.

Oh! pomimo wszystko, chociaż jeszcze te kobiety i wytrzydził się tego... Rana zadana sercu, krwawiła jeszcze, lecz uścisłała już Helietta. Chciał dla niej znaleźć wyznaczkę, a rozum się tonem opierał: to była kobieta bez caci, która powinna nie widzieć.

Wszedł potem do swego gabinetu, wapiącego pokój obłego starożytną materiją, że styciłowem miłobami i duszą bibliotecy.

Tu usławił się zawsze, gdy chciał odpocząć lub pracować, tu w chwilach wolnych przychodził odświeżyć umysł czytaniem autorów starożytności.

Zimno już było. Od dwóch dni deszcz nie ustawał i dawał się czuć w pokój wilocię przemulając.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Z POLSKI ZBROJNY NAPAD BANDYCKI TUŻ POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 27 października. — Wczoraj około godziny 12 w nocu do komisariatu XVI (Mokotów) przybyli wystraszony wiościanin, który podał się za Juliana Puczyńskiego z gminy Ciesnik i oświadczył:

— Napadnięci zostaliśmy przez bandytów.

Przy bliższym wypytaniu, Puczyński opowiedział co następuje:

Miedzy godziną 10 a 11 wieczór jechał z Warszawy wozem, na którym jako pasażerów wioził Dawida Rubinowicza z żoną jego. W pobliżu Służewa nagło z rowów wyskoczyło 4 opryszków, którzy zagrozili wszystkim rewolwerami i nakazali im zsiść z wozu. Gdy steryzowani rozkaz bandytów wykonali, wtedy jeden z napastników chwycił konia za uźdę i sprowadził go w bok i tam także odprawiono napadniętych.

Znaleziający się dala od snosy, bandyści wszystkich obwidlowali, zabierając Puczyńskiego 50 złotych, Rubinowicza 94 złote, żonę zaś jego dwa pierścionki, które miała na palcach. Po tem wszystkim wyprowadzono go konia, a obrabowanym zaś rozkazano ułożyć się na wozie i przez 20 minut pozostać bez ruchu, — albowiem, jak objaśnił obrabowanych — ujdą się jeszcze na jeden napad.

Po upływie pewnego czasu ofiary bandytów dostarczyli ruch na zosię. Ruszono więc w kierunku drogi. Po bandytach i zrabowanym koniu nie było już śladu. Napotkano wprawdzie jadących wozem 6 żołnierzy, lecz ci na wezwanie do pomocy, odповіdźli, że nie mają bronii.

Komisarz p. Zdanowicz zarażdał podjąć powiadamiając jedno czeskie policję powiatową. Dotychczas na trop bandytów nie natrafiono.

Pożyczka francuska w St. Zj. nie będzie wynosić więcej jak \$100,000,000

NEW YORK, 14 listopada. — Zapażowania od dłuższego czasu w Stanach Zjednoczonych pożyczka francuska nie będzie przekroczyć sumy 100 milionów dolarów. Oplanowane poprzednio wiadomości o rząd francuski, że otrzyma od finansów amerykańskich 600,000,000 dolarów pożyczki okazały się bezpodstawne.

Rokowania dla załatwienia pożyczki i szantaż wiodące załatwienie pożyczki ustalenia się stosunków politycznych w St. Zj. po wyborach prezydenckich.

Gdzie woda była — woda będzie

Drugiej Ulicy Łazienka Rożajsko-Turecka, jest znana jako najlepsza łazienka w budowlana w ostatnich dwudziestu latach. Ci, którzy często odwiedzają ją, twierdzą, że łazienka ta jest najlepsza.

W ostatnich dwudziestu latach, wiele mniejszych i większych łazienek tureckich w budowlano, lecz ani jedna z tych nie może być nawet porównaną z Drugiej Ulicy Łazienką, że względu na jej czystość, wygodę i nadzwyczajny cenę.

Wstęp codziennie 50c. W soboty... 75c. PONIEDZIAŁKI, WTKORKI I ŚRODY DLA KOBIEC

Second Street Baths

223 SECOND STREET
blisko Avenue B
NEW YORK CITY

SUCHE GRZYBY

sprawdzone z Polski Największa firma Importu w Stanach Zjednoczonych, gdzie zakupić można najlepsze i najwięcej suche grzyby

Funt 85c i więcej
Grzeszna obyłka
Wszystkie gwarantowane
Sprzedawane od jednego funta do jakiegokolwiek ilości

Rozszanie po całym kraju

M. HAGEL
204 E. HOUSTON ST.
New York City
Tel: Dry Dock 0918

Wiadomości z New Jersey

JERSEY CITY

Oddział L. Waryńskiego Z. S. P. Jersey City, urządza swoje miesięczne zebranie w niedzielę dnia 16 listopada, b. r. w Domu Nkrodowym, 189 Brunswick St. Sekretarze oddziału, jak i wszyscy członkowie są proszeni o punktualne przybycie. Otwarcie posiedzenia o godzinę 10. rano. Za Oddziałem.

S. Kowalczyk.

Baczność Polonii!

Klub Kobiet z Polskim Uniwersytecie Ludowym urządza Wielki Bal w sobotę dnia 15go listopada, o godz. 7ej wieczorem, w Domu Polskim, przy Brunswick ulicy. Do tańca przygrywać ma będzie orkiestra prof. Wojtanowskiego.

Szanowni Obywatele i Obywatki! Wobec niemożności przyjazdu do Polonia nasze zrozumie nasze cel i potrzebę finansową na szkole przy P.U. i przybycie gromadnie na nasz bal. Trzy lata miało od czasu, gdy kilku chętnych i szczerzy Polaków powołało zamiar, który urzeczywistnił i założył P. U. L. w Jersey City i dziś po trzecieletniej mozolnej pracy zbieramy owoce. Rodacy! Jak Wam wszystkim jest wiadomo, że w tym roku katedra się przesłało 70 dzieł, więc wiada, że Polacy w Jersey City znacząco przysięli i rozumieć, czym jest nauka, bo przez wiedzę i naukę się stęga do zwycięstwa. Nie chcemy i nie możemy lekceważyć wiedzy, której byśmy nie pozwolili sobie odebrać, to jest nową ojęd, chyba raz za razem. To też pragniemy naszym jest, by szkoła była i rosła w potęgę przy P.U. Widzicie chemię i Ciebie, Polono, przy pracy, która przyniesie chleb Twojemu imieniu. Dzieło to w przyszłości zaspoży potrzebę tych, których Opactwoś powierzyła naszej pieczy. Wobec tak ważnej kwestii, nie prosimy, lecz wzywamy Was — stancie do wspólnej pracy! Niech dzień 15 listopada dnia bodzica wszystkich pracownikom na niwie narodowej, by przy wsparciu Polonii, przy pomocy Polonii, tym wysiłki dzieła trzeciej pracy dosięgnę szczytu doskonałości.

Do pracy, do budowania twierdzy przeciwko ciemnocie w Jersey City, weryja Cie Polono, KOMITET P. U. L.

PASSAIC

Maskowy bal, Tow. Śpiewu „Chopin”

Nie długo, bo w wigilię Dnia Dzięczynności (Thanksgiving Day) i. e. w środę 20 listopada, odbędzie się oddawna oczekiwany przez Polonię w Passaic i okolicy, wspaniały bal maskowy, staniem Tow. Śpiewu „Chopin”. To też cieszą się i młodzi i starzy i zczasem przy gotowaniu kostiumu i maski. — Takich masek jakie się ukaza na tym balu, nie było dotąd na całej okolicy. Nagrody będą dawane za najpiękniejszą i oryginalną kostiumy. Do tańca przygrywać będzie najlepsza orkiestra w Passaic. Goście też będą dobrani. Wszystko to zapowiada prawdziwie sensacyjny bal.

Komitet balowy nie szczędić cieni i zabiegów, by zabawa ta wypadła jaknajlepiej.

Z przyjemnością notujemy wiadomość o przyszłym koncercie Tow. Śpiewu „Chopin”, który odbędzie się w Passaic, w dniu 22 listopada, 1925 roku. — Wiemy przecież czasem, że koncert ten będzie wspaniałym i ostatecznym koncertem „Spółdzielców”. Program, chociaż jeszcze nie uzupełniony, przedstawia się doskonale. Tymczasem, dyrygent E. Sennert dwiczy śpiewaków całemi godzinami, przygotowując ich do występu. Inym razem napiszemy więcej o tem.

Baczność Polonii!

Oddział No. 20 Polskiej Robotniczej Kasy Chorych urządza oddzielny koncert, który wylosiła narodził lekarz Dr. E. J. Berz, w niedzielę dnia 16go listopada, o godz. 3ej popoł. w Domu Ludowym Polskim, 1-3 Monroe St. w Passaic, N. J.

Temat koncertu „Hazardowe warunki pracy i wpływ na zdrowotność i śmiertelność klasy robotniczej”. Zawiadaniom wszystkich członków Pol. Rob. Kasy Chorych Oddziału No. 20, jak również zapraszającym wszystkich

bywateli i obywatelki na powyższy koncert.

Po odczytanie także przemówi generalny sekretarz Kasy Chorych: „Dla czego robotnicy powinni się zabezpieczać na wypadek choroby, kalectwa lub śmierci w swej własnej robotniczej organizacji, prowadzonej przez robotników i dla tychbie.”

Za Komitetem.
L. Jackowski.

NEWARK

Bal Weteranów

W sobotę wieczór dnia 29go listopada na sali Domu Narodowego odbędzie się ostatni przed adwentem bal Amerykańskiego Legionu Post 88 w Newarku. Wszyscy miłośnicy dobrej zabawy proszeni są o przybycie.

R. A. Borkowski.

BACZNOŚĆ NEWARK!

Intro koncert

Walczący będą o lepsze na koncercie artysty K. Worchy w niedzielę dnia 16go listopada w sali św. Stanisława przy 124 Livingston St., o godz. 7:30 wieczorem. Tam dopiero przekona się każdy jaka jest potęga w pieśni polskiej i jaką wartość posiada nasz zdrowy dźwięk polski. Kazimierz Worch jest jednym z tych niewielu artystów, którego natura wyposażyła netykto w przepiękny głos, ale nie poskapiła mu równie i wielkiego talentu aktorskiego. Potrafi on z tak porywym humorem nasładować różnorodne typy charakterystyczne, że sąla co chwila grama od braw i kaskady śmiechu, dlatego też koncerty jego są arcymlą rozrywką dla wszystkich.

Balet i Koncert Luni Nestor

30 listopada w niedzielę, w Krueger's Auditorium zapowiadają się koncert i Balet p. LUNI NESTOR, słynnej polskiej artystki-tancerki, która wystąpi w baletach „Dawne Czasy”, „Bajki i Frenki” i „Amarella”.

W koncercie przyjmie udział znakomity wiołocznista-wirtuoz p. Adam Schmidt, znany śpiewak p. L. Cortilli i inne profesjonalne siły artystyczne.

Ogromny divertimento z udziałem szkoły baletowej p. Luni Nestor. Piękne kostiumy efekty świetlne. Bilety do nabywania w Klubie Oświatowym, 255 Court St., w restauracji Quo Vadis, w Polskim Domu Narodowym, u p. Czechowicza na Belmont ul. u p. Janowicza, w redakcji „Kroniki” i w fotografii Baranowskiego przy Broad ul. i od 6ej gołąd przy kasie w dzień koncertu.

KALENDARZYK ZABAW W NEW JERSEY

16 listopada — Etwas Przyjaciół! urządził bal przed adwentem, w 22 listopada — Wtorek! w 23 listopada — Środa! w 24 listopada — Czwartek! w 25 listopada — Piątek! w 26 listopada — Sobota! w 27 listopada — Niedziela! w 28 listopada — Poniedziałek! w 29 listopada — Wtorek! w 30 listopada — Środa! w 31 listopada — Czwartek!

Pamiętajcie o Funduszu Im. Józefa Piłsudskiego

BACZNOŚĆ PASSAICA! DZISIAJ! — Sobota, 15go listopada — DZISIAJ! W DOMU LUDOWYM, 1 Ror St., o godzinie 8-aj wiecz.

Tylko jeden raz! Artyści Teatru Warszawskich H. DOMAŃSKI i J. LESZCZYŃSKI wystąpią jako

WESOLO DWÓJKA

HENIO I GENIO
Wesołe melodie, najnowsze kuplety, monolog, anegdoty i komedie dwu, trzy.

Klub Kobiet z Polskim Uniwersytecie Ludowym urządza

WIELKI BAL

W SOBOTĘ, DNIA 15-GO LISTOPADA, 1924
w Domu Polskim, 187-9 Brunswick St., Jersey City, N. J.
Orkiestra Prof. Wojtanowskiego
Początek o godzinie 7-iej wieczorem
WSTĘP 50 CENTS OD OSOBY

Śliczne i wartościowe prezenty na Gwiazdkę i Nowy Rok

Mala wpłata zapewni Wam, którybądź artykuł

Imię Bert'a jest znane netykto w Newarku, ale w okolicznych miastach i stanoch z powodu wycożności gatunku w jego BRYLANTACH, ZEGARACH I BIŻUTERII.

Przytulili się trzem generacjom klientów i gotowy do zrobienia przysługi Wam.

NORBERT BERT

44-46 Springfield Ave., Newark, N. J.

Ekspert Brylantów

IZIAŁ KŁBECY

Redaguje: MARJA OSTROWSKA

GABRIELA ZAPOLSKA: Z PAMIĘTNIKA MŁODEJ MEZATKI

16 Lipca.
Nie dostane rozvodu... Nie pójde za pana Adama. Mój wielki Boże... Zlituj się nademną!

18 Sierpnia.
Uspokoiliam się zupełnie. Ale kosztowało mnie to dużo, dużo nerwowego wysiłku i dużo mojej biednej woli. Dziś już jestem inną zupełnie kobietą. Poddałam się memu losowi. Widzę, że inaczej być nie może. Będzie żona Juliana i matka jego dzieci!

20 Sierpnia.
Oto jak się stało z owymi listami. W tym rozwodzie. Wziąłem listy z sobą i poszedłem do rodziców moich. Konkrety właśnie obiad i sprzeciali się bardzo, bo ojciec nie miał namie do siebie pieniędzy na wyjazd do Krynic i mama nie mogła po sprawie sobie i siostrą dostatecznej ilości sukien, pomimo że pozostawiała wszystko, co było w domu kosztownościowej.

Jedni więc moi rodzice szarlotkę i bardzo się z sobą sprzeciali.

Jako przyszedł bardzo wzruszona, ale zdecydowana najzupełniej przedstawiła swoją sprawę serjo, stanowczo i postawiła w ten sposób kwestię jasno i wyraźnie. Zaczekałam więc w ręku paczkę z listami. I w oczekiwaniu spokojnej chwili, ażeby wybuchnąć i powiedzieć wszystko, co przez tyle czasu zebrało mi się na sercu.

Kuchnia

NA OBIAŁ.

Porządek. Paszteciki z pierożków. Kotlety cielęce, a la financière. Strudel z czeresninami.

Pierzichki luche.

Do 1 kwarty miodu wale kieliszek cytrynowy, wymieszać i smażać wolno szumując. Dodać po wyszumowaniu trochę pomarańczowej skórki smażonej drobno usiekanej, trochę przesianego cynamonu, anizy, parę gwioździków, oraz jepru białego pięt ziarnek; po kwartę kwiaty żółtej sprzonej wpród w rondlu na ogniu rozrabiać mi pogrym miodem dodawszy niepełną łyżkę pokruszonego proszku. Po jednej godzinie wybić ciasto, ciasto kładzie na opłatkach o kragielce lub podłóżce pierzichki, układać na blasze wysmarowanej woskiem i piec w dość gorącym piecu.

Kłamki i okucia u drzwi i okien czyszczą się najlepiej rozrobioną w domu kredą z spryskaczem, lub spryskaczem w handlach środkami, jak Rapidol, Sidel etc., a także pastą do czyszczenia mosiadzi.

Chcę uniknąć brudzenia i smaruwania drzwi i okien przy czyszczeniu, dobrze jest wykończyć z tektury formę na wielkość okucia mosiężnego u drzwi i okien, któreby dokładnie pasowało i u zakładaj jak przy każdym czyszczeniu, a i rozpryskiwać o wiele szybsza i porządniejsza.

Myśli

Szczęście obok nieszczęścia nie jest żadnym darem; Pamięć pierwszego w drugim jest życia ciężarem.

Fr. Karpiński.

Kwiat szczęścia wiatry jest i kruchy, Jak kładza z marnych ziemskich łąk.

A gdy raz padnie poszarpany Na kłody życia mroczny spód, Na nie wyskoki, krwawe rany: Nie wskrzesi już go żaden cud!

W. Bukowiński.

Zaczęła od drugiej. Maryska robi na drutach pączochy; podchodzi matka i pyta: — Dużo zrobiłaś od wczoraj? Maryska odpowiada: — O mamusiu, ja już drugą pączochę kończę. — Doprawdy! — rzecze matka — pokazżże pierwszą. — Kiedy ja od drugiej zaczęłam — odpowiada Maryska.

— Co? miałabym go jeszcze kochać? — Dopys, że wyjdzie za niego.

Czarnogórcy podnieśli powstanie przeciw Serbii

(Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

walki łowczych się w Czarnogórze dowodzi przeciwko komunikacji telegraficznej pomiędzy Czarnogórą i Serbią. Czarnogórcy emigranci polityczni w Wiedniu twierdzą, że wybuchło w Czarnogórze, powstanie jest skierowane przeciw Serbii, która zaręcza Czarnogórze podpisaniem do zakończenia wojny wroście światowej, wypędzając z niej wojska austriacko-niemieckie, a w traktacie wersalskim uzyskała potwierdzenie swego zaboru, na zasadzie, że Czarnogóra posiada warunków dla utrzymania niepodległego bytu, a posiadająca ludność mówiącą językiem serbskim, powinna zostać przyłączona do Serbii, co jest wiersalski traktat pokój ostatecznie zażyczył.

4,000 ofiar nieznanego epidemii w Indjach

SECUNDRABOD, Indje Angielskie 15 listopada. — W miejscowości Tril naginił zmarł 4,000 osób skutkiem tajemniczej plag która nieposiadająca powojna ludność mieszkańców. Nastał ogólny natychmiast strach i krzyżowanie, aby nie pozwolić tajemniczej epidemii na dalsze rozszerzenie.

UWAGA KŁOSKARZY!

W poniedziałek dnia 17 listopada o godzinie 11 wieczorem w lokalu pod nr. 315 East 10 Street, odbędzie się Ogólna Zebranie Członków Runko Polskiego Oddziału. Celem obrady tajemniczej plag która nieposiadająca powojna ludność mieszkańców. Nastał ogólny natychmiast strach i krzyżowanie, aby nie pozwolić tajemniczej epidemii na dalsze rozszerzenie.

REUMATIZOL

Najlepszy środek od reumatyzmu. Nalepszy w kochaniu i w nogach i reumatyzm. Ma trwały podziałkowy, od ludzi wyrażają się: Zalecają się oniechaliście i pamiętacie do

Dr. E. LIEBMAN

258 Avenue A. (Apteka)

NEW YORK, N. Y.

Nauczytelni starsza, uderzyła w doświadczenia i starsze osobom. System nauki starym, przyspady dla wszystkich. Każda lekkość, polubliwość, a jest i egzamin. — Wzrost salawia sprzyja w planu listu, podaj i dokumentów wszelkiego rodzaju. Zdolność i wykształcenie, wgląd, czytelnia i poprawę, ujęcie planu — to główne warunki.

E. SZAMSKI

217 East 10th St., New York

kompleksy 1st i Second Avenue

Drobne Ogłoszenia

POWAGNIE senny pleśniony do wyprawy... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Philadelphian i okolica

Do Poloni w Philadelphia

Rodacy! Dnia 24 b. m. Weterani Armii Polskiej urządzają bal podyczny z rozgrywką 90ciu cennych przedmiotów, na sali Klubu Ob. walc. 2808 E. Allegheny Ave., na dochód samopomocy weteranów-inwalidów Armii Polskiej.

Zarząd Zw. Wm. Armii Polskiej.

Zawiadomienie.

Trzeci z rzędu oddział Polaków... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

TKACZY DRAPER LOOM FIXER I SPINNERS na bawełnę

NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI

Piszcie lub zgłaszajcie się do

AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION

PASSAIC MILLS DIVISION PASSAIC, NEW JERSEY

Praca dla Kobiet (Help Wanted Female)

DO SZYWAŁNIKI... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

PIANTINA... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

TKACZY DRAPER LOOM FIXER I SPINNERS na bawełnę

NIEMA NIEPOROZUMIENIA Z ROBOTNIKAMI

Piszcie lub zgłaszajcie się do

AMERICAN COTTON FABRIC CORPORATION

PASSAIC MILLS DIVISION PASSAIC, NEW JERSEY

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

DO SZYWAŁNIKI... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Praca dla Mężczyzn (Help Wanted Male)

PIANTINA... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

RESTAURACJA do sprzedania... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

DO SZYWAŁNIKI... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Interesy do Sprzedania (Business Opportunities)

DO SZYWAŁNIKI... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

4 FAM. DREWNIANY I SKLEP... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

5 FAM. DREWNIANY I SKLEP... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)

Realności do Sprzedania (Real Estate for Sale)

5 FAM. DREWNIANY I SKLEP... (Ciąg dalszy ze str. 1-4.)